

Kraków, 11/9. 1918.

SPD 28/16/98

Przeuroczy Panie Doktorze!

Należy tam, co dotychczas redaktorem prawniczo-
wymi. Pan chyba sam rozumi, że o bież-
niach nie można naukowej gramatyki
prawniczo-wymi. Wolałbym przenieść się do str.
doty na metody, niż tłumaczyć tak nudny
i suchy rzecz. — Za tydzień nadzieję
wrócić. — Artykułu wstępnego napisać
nie mogę, gdyż nie znam się na sytuacji
politycznej. Jeśli natomiast artykuł wstępny
nie będzie niepolityczny, to owszem, napiszę
coś o wystawie Sulzowskiego w Wdzydze.

Z uraunowieniem

Jan Karłowicz



Rs II
60/2